

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc wrzesień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Wywóz drobiu zagranicę.

Pomimo ustawicznego zwracania uwagi na znaczenie naszego eksportu zwierząt zagranicę zdarzają się wypadki, że hodowcy dostarczają zwierzęta na eksport pochodzące z pomieszczeń zapowietrzonych. Dotyczy to zwłaszcza cholery drobiu i pomoru kur. Właściciele drobiu niejednokrotnie tają zarazę czy to z niedbalstwa czy też z chęci pozbycia się zarażonego zarazą drobiu sprzedając takowy w stanie wylegania się choroby, co w konsekwencji może spowodować rozwleczenie choroby. Postępowanie takie jest w wysokim stopniu karygodne. Wobec tego ponownie przypominam odnośne przepisy Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 22. sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) które brzmią:

„Art. 20. Właściciele zwierząt, jako też wszyscy, którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierzęcia, albo z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu mają styczność ze zwierzętami, są obowiązani zgłosić niezwłocznie do przełożonego swej gminy sołtysa lub do najbliższego posterunku Policji Państwowej lub bezpośrednio do Starostwa każdy wypadek zachorowania, jak również wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie zachorowania na jedną z następujących chorób:

- a) księgosusz,
- b) zarazę płucną bydła rogatego,
- c) pryszczycę,
- d) węglik,
- e) szelstnicę,
- f) zarazę dzierzynny i bydła rogatego,
- g) gruźlicę bydła rogatego w postaci otwartej (płuc, wymienia, macicy i jelit),
- h) nosaciznę zwierząt jednokopytowych,
- i) ospę owczą,
- j) zarazę stadniczą koni,
- k) otręt koni i bydła rogatego,
- l) świerzb zwierząt jednokopytowych i owiec,
- m) wściekliznę,
- n) pomór i zarazę świń,
- o) różycę świń,
- p) cholera drobiu i pomór kur.

Art. 21. Osoby, które zwierzętami władają, winny równocześnie ze zgłoszeniem:

- a) zwierzęta chore i podejrzane odosobnić od innych zwierząt, które mogłyby ulec danej zarazie;
- b) nie wprowadzać takich zwierząt poza obręb swego gospodarstwa;
- c) zabronić dostępu do miejsca postoju takich zwierząt osobom postronnym, z wyjątkiem organów władzy i lekarzy weterynaryjnych;

d) zwierzęta padłe i zabite przechować w miejscach odosobnionych z zachowaniem potrzebnej ostrożności“.

jak również przepisy rozp. Min. Roln. z dn. 9. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167), które brzmią:

Jeżeli u drobiu występują objawy lub zmiany, wzbudzające podejrzenie o cholera drobiu lub pomór kur, posiadacz winien — oprócz zgłoszenia do starostwa lub najbliższego posterunku policji — przechować padłe lub zabite ptactwo w zamknięciu do czasu zbadania przez powiatowego lekarza weterynaryjnego, nie dopuszczając przytem do zetknięcia się innego drobiu lub osób z takim ptactwem. Drób, dotknięty cholera drobiu lub pomorem kur, jak również drób podejrzany o te choroby należy — o ile możności — natychmiast odosobnić od drobiu zdrowego. Drób padły na cholera drobiu lub pomór kur winien być nieszkodliwie usunięty. Przepis ten ma również zastosowanie do ptactwa dzikiego, padłego na cholera drobiu. W zagrodzie zapowietrzonej cholera drobiu lub pomorem kur wszyscy drób podlega zamknięciu w kurnikach — wzgl. w innych pomieszczeniach. Dostęp do tych pomieszczeń osobom postronnym jest wzbroniony z wyjątkiem posiadacza, lekarzy weterynaryjnych i osób, którym zostało powierzono opatrzenie drobiu i opieka nad niem. Z zagród zapowietrzonych wywóz żywego lub zabitego drobiu i jego części jest dozwolony tylko za uprzednim zezwoleniem starostwa. Pierze wolno wywozić z zagrody zapowietrzonej tylko w stanie suchym i zapakowane w szczelnych workach. Na wywózienie lub przywiezienie drobiu do zarażonej zagrody wymagane jest uprzednie zezwolenie starostwa.

Jeżeli w czasie przewozu stwierdzona zostanie cholera drobiu lub pomór kur albo podejrzenie o te choroby, Starostwo zarządzi zatrzymanie i odosobnienie przewożonego drobiu, o ile posiadacz nie zgodzi się na natychmiastowy ubój tego drobiu.

Równocześnie podaje do wiadomości pouczenie o objawach cholery drobiu i pomoru kur:

Cholera drobiu jest chorobą zaraźliwą zazwyczaj szybko przebiegającą, wywołowaną przez swoisty zarazek. Chorobie tej ulegają prawie wszystkie rodzaje drobiu, nie wyłączając ptactwa dzikiego. Zarazek cholery drobiu znajduje się we krwi, jak również w wydzielinach chorego ptactwa. Zakażenie następuje zwykle za pośrednictwem karmy, zanieczyszczonej wydalinami i wydzielinami chorego, padłego lub zabitego ptactwa lub ich części (piór, krwi, jelit itp), jak również przez wspólne poidła, sadzawki, kałuże, klatki itp. Rozszerzeniu się zarazy sprzyjają wystawy, pokazy drobiu itp.

Przebieg cholery drobiu jest zazwyczaj ostry.

Ptactwo pada w czasie biegu, lub spada z grzędy i po krótkim trzepotaniu się zdycha. Choroba może trwać 1—3 dni, a w rzadkich wypadkach 7—12 dni. Chora sztuka smutnieje, siada skulona osobno, opuszcza skrzydła, chowa głowę pod skrzydła, chód miewa chwiejny, traci chęć do jada, pragnienie zwiększa się, wyciąga nerwowo szyję, kręci głowę, grzebię i kołczyki nabierają odcienia sinego, z otworów dzioba wypływa śluzowa ciecz, niekiedy występują wymioty, biegunka. Wydaliny początkowo ciemno-szare stają się podobne do kaszy, coraz wolniejsze, barwy brudno-zielonkawej z domieszką płatków podobnych do świętego białka. Pióra w okolicy kloaki sklejają się, oddech staje się utrudniony, dziób otwarty. W tym okresie choroby ptak siedzi senny z przymkniętymi oczyma, jakby ogłuszony, wreszcie pada na bok i w kurczach zdycha.

Niekiedy przebieg choroby jest przewlekły, łagodniejszy, trwający do kilku tygodni, a nawet miesięcy. Ptactwo przytem chudnie, stawy skrzydeł i nóg obrzmiewają, następuje ogólne osłabienie i śmierć.

Po otwarciu ptaka padłego lub zabitego z powodu choroby drobiu uwidaczniają się zmiany w jelitach i sercu, szczególnie zaś w dwunastnicy; błona śluzowa jelit jest cała lub tylko miejscami zacierwieniona. Zawartość jelit ma wygląd czerwonej cieczy lub śluzowego płynu, w którym pływają skrzepy krwi w postaci czerwonych nitek. Na sercu znajdują się małe czerwone plamki, wskutek czego wydaje się ono jakby było pobryzgane krwią.

Pomór kur jest chorobą zaraźliwą o przebiegu podobnym do cholery drobiu. Pomór szerzy się głównie wśród kur, lecz mogą mu także ulegać gęsi, indyki, bażanty, wróble, sowy. Ptactwo wodne i gołębie chorobie tej nie ulegają. Zarazek pomoru kur nie jest znany. Zawierają go w dużej ilości wypróżnienia i śluz z nosa ptactwa chorego. Pomór kur szerzy się za pośrednictwem wydaliny krwi i wnętrzości chorego ptactwa.

Pierwsze objawy pomoru kur występują w 3—5 dniu po zakażeniu, ciepłota podnosi się do 40° C, chore sztuki nie przyjmują karmy, opanowują je senność, pozostają nieruchome na grzędach lub sie-

dzą na ziemi skulone, ze skrzydłami opuszczonymi oddychają z trudnością, grzebię i kołczyki (dzwonki, początkowo zabarwione ciemno-czerwono, stają się prawie czarne z odzieniem czerwonym z dzioba wycieka śluz ciągły, niekiedy nawet krwisty, w jamie gębowej i gardzieli nagromadza się śluz, potem pojawia się biegunka i zaburzenia nerwowe. Chore ptactwo potrząsa wciąż głową, lub odrzuca ją w tył, nie jest w możności samo wstawać i wreszcie zdycha.

U ptactwa padłego lub zabitego z powodu pomoru kur zmiany chorobowe nie zawsze są dość wyraźne. W dziobie i nosie daje się zauważyć ciecz śluzowa, naciek tkanki podskórnej na szyi i piersiach; w worku sercowym znaczna ilość żółtawego płynu, szybko ścinającego się na powietrzu, wybroczyny na osierdziej, przekrwienie śledziony i nerek.

Powyższe podają do wiadomości właścicielom drobiu oraz sferom zainteresowanym.

P. P. Wójtowie i sołtysi zechcą na zebraniach oraz w zetknięciu z właścicielami drobiu pouczać o skutkach nieprzestrzegania powyższych przepisów, sami zaś dopilnują, aby przepisy te były ściśle przestrzegane.

Nie stosujących się do przepisów wyżej przytoczonych pociągnę do surowej odpowiedzialności karnej.

Krotoszyn, dnia 11 września 1933 r.

Starosta Powiatowy:
w z. Ratajezak, referendarz.

Nr. W. 6/40/33.

Obwieszczenie w sprawie wyłudzenia wsparć.

Starostwo podaje do wiadomości spis osób wyłudzających zapomogi. Bogolejsza Michał ur. 1904 gm. Świsłecz pow. Wołkowsk, Borek Walenty ur. 1909 r. gm. Królik Polski pow. Sanok, Handy Gertruda ur. 1912 r. Rozdzień pow. Katowice, Wizner Karol ur. 1896 r. Polichno pow. Wyrzysk.

Krotoszyn, dnia 7. września 1933 r.

Za Starostę powiatowego:
(—) Ratajezak, referendarz.

Nr. P. 14/11/33.

Dział nieurzędowy.

Z bliska i daleka.

Otwarcie kolejowej linii średnicowej w Warszawie jest jednym z tych dowodów naszej tężyzny gospodarczej i pracy konsekwentnej, nad którym opinia polska przeszła do porządku z lekkomyślną nieco łatwością.

Dokonano bowiem dzieła, które stwarza nowe, o wiele pomyślniejsze warunki dla komunikacji stolicy Państwa aniżeli dotychczasowe.

Wykonanie tego dzieła, które wymagało budowy nowego mostu kolejowego na Wiśle, usypiania wiaduktu i wykopania tunelu pod murami miasta, wreszcie budowy nowego dworca, który stać się ma poważną ozdobą stolicy, zaś pod względem urządzeń technicznych przewyższył wszystkie istniejące w Europie dworce — wszystko to pochłonęło znaczne kapitały, mnóstwo pracy i wymagało pierwszorzędnej umiejętności technicznej.

Kapitały wydobyliśmy z własnej niebogatej kieszeni. Obce kapitały przychodzą dopiero w końcowym stadium robót (pożyczka angielska na elektryfikację węzła). Roboty wykonał robotnik polski, którego nie trzeba było podniecać „szturmo-

wemi" hasłami, plany wykonał i przeprowadził polski inżynier i technik, bez pomocy „speców” zagranicznych.

Linia średnicowa, której budowę potrafilimy wykończyć w okresie ciężkiego kryzysu, obok wykończenia linii kolejowej Śląsk-Gdynia, pomimo wycofania się ze swych zobowiązań kapitalistów francuskich — są to żywe, niebylejakie dowody naszej tężyzny gospodarczej i sprawności technicznej.

Nie ogłaszamy szumnych „gospłanów”, ale potrafimy konsekwentnie wykonać to, co dla bytu i rodzaju Państwa jest potrzebne i konieczne.

Nie zapowiadamy „pięciolecia” ale wykonywujemy swe prace państwowe w oznaczonym terminie.

Co zaś najważniejsza, swe potrzeby konieczności państwowe zaspakajając potrafimy nie odejmując ostatniego kęsa chleba od ust obywateli, nie pakując rolników do „kołchozów” ani do bataljonów szturmowych.

W metodach pracy, Polska jest różna, od swych sąsiadów zarówno wschodnich, jak zachodnich, nie znaczy to jednak, że jest od nich gorsza.

Dekretem P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5. 8. 1933. zamianowany zostałem

**stałym komornikiem Sądu Grodzkiego
w Krotoszynie.**

Kancelaria moja mieści się przy ul. Słodowej nr. 10/12 parter i czynna jest od godziny 8 — 12 i od 15 — 18.

Godziny osobistych przyjęć stron zainteresowanych od 15 — 18, w sobotę od godz. 12 — 13.

Józef Zboralski

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Kronika miejscowa.

— Zjazd Włościański. W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11. przedpoł. odbędzie się w Ostrowie na dużej sali Teatru Miejskiego „Pierwszy Ogólny Zjazd Włościański“ z inicjatywy Prezydium Rady Powiatowej B B W R. w Ostrowie. Zagajenia dokona Poseł Dr. Witold Jeszke Prezes Rady Wojew. B. B. W. R. w Poznaniu. W zjeździe biorą udział Przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i Organizacyj Społecznych.

— Kronika policyjna. Przez jakiś czas zaniechali złodzieje w naszym mieście swego niecnego procederu zabierania cudzej własności i już byliśmy zdania że się poprawili, a tymczasem jak grom z jasnego nieba spada na nas wiadomość o dokonanych dalszych kradzieżach. Jednakże po części są poszkodowani sobie sami winni, gdyż pozostawiają strychy, sklepy wzgl. chlewy otwarte. I tak skradziono: p. Krystkowiakowi St. 1½ etn. żyta, Kurzawie M. piłę do drzewa, Strzyżewskiej G. parę damskich trzewików z mieszkania, Bielskiemu Ig. 2 kaczki z podwórza i 1 etn. jabłek z ogrodu, Tomczakowi K. 2 płaszczki, 2 marynarki i parę trzewików z pralni a firmie Żelbud jedno kolano od rury do pieca. W ostatnim wypadku złodzieja przytrzymano w osobie Włodarezaka Jana z Wróźwa a za resztą prowadzi policja energiczne dochodzenia.

— Pomysłowy kominiarczyk. Kominiarczyki

są zawsze zdolni do płatania figli, lecz przeważnie gosposiom i kucharkom, które ich później w żywe kamienie klną, że miast wyciągnąć komin to go zapakowali. Nie o takiej rzeczy chcemy dzisiaj pisać. Otóż jakiś kominiarczyk O. z sąsiedniego powiatu, pracując przed 8 laty w tut. powiecie a będąc obecnie bez posady, wybrał się z drabiną, miotłą, kulą i gracą do Jasnegopola, Orpiszewa i Roszków ażeby przeczyścić kominy a później zainkasować gotówkę. I sprawa udała mu się dobrze, gdyż zdołał na poczet długu ściągnąć 155,— zł. Lecz niestety tylko 3 dni czyścił i kasował gdyż w międzyczasie majster P. o powyższem się dowiedział, w pogon się udał, chłopca w lesie przyłapał, skórę wygarbował, no i co najważniejsze pieniać odebrał. Ponieważ za powstałe koszty ojciec jego zobowiązał się ponieść wszelką odpowiedzialność a pomysły kominiarczyk przyrzekł poprawę, zrezygnował P. z doniesienia policyjnego.

— Ochotnicza Straż Pożarna w Kobylinie urzadza w niedzielę dnia 17 września br. ZAWODY PÓL-OKRĘGOWE ua których program składają się: Godz. 6. pobudka, następnie do godziny 8,30 ćwiczenia próbne ochotniczych straży pożarnych stawających do zawodów. Godz. 9. zbiórka towarzysystw na Targowisku Miejskim. Godz. 9,15 wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo, poczem raport na Rynku, wręczenie odznak strażackich i defilada. Po defiladzie wymarsz do Strzelnicy na wspólny obiad. Godz. 13,30. zbiórka w Strzelnicy i wymarsz na plac ćwiczeń. Godz. 14. zawody konkursowe. Godz. 18. ogłoszenie wyników zawodów. Godz. 19. wymarsz do Strzelnicy na wspólną zabawę. Biuro zjazdu i kwaterekunowe znajdują się na sali p. Wechmanowej w Kobylinie, ul. Kolejowa 175.

— Piłka nożna. W niedzielę dnia 10 bm. rozegrano na stadionie przy dworcu mecz rewanżowy w piłkę nożną pomiędzy „S. M. P.“ Krotoszyn — K. S. Szkoła Ogrodnicza Koźmin, zakończony wysoko cyfrowym wynikiem na korzyść S.M.P. w stosunku 7:0. Sędziował dobrze Franka z Krotoszyna.

Tak samo w Kobylinie odbył się mecz rewanżowy pomiędzy „K. T. S.“ Kobylin — „Wisła“ Borek, zakończony wynikiem 0:0. Mecz zapowiadał się dla K.T.S-u niekorzystnie i tylko ofiarnej grze bramkarza należy przypisać powyższy wynik.

Liczba czynności 1 K. 10/32

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Trzemesznie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisaną w księdze gruntowej Trzemeszno Tom III karta 145 na imię Józefa Lisa rolnika w Trzemesznie zostanie w drodze egzekucji

dnia 11 listopada 1933 r. o godz. 10 przed połudn.

wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 9.

Nieruchomość Trzemeszno Tom III karta 145 zapisana jest pod numerem 148 matrykuły podatku gruntowego a oznaczona katastralnie jako rola obszaru 2,00,00 ha. mapa 1 parcela 520/42 czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 9,14 tal.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 października 1932 r.

Koźmin, dnia 4 września 1933 r.

Sąd Grodzki.



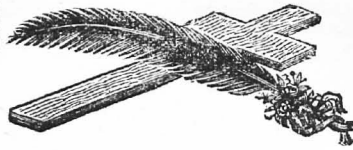
**Pamiętaj o tanim
ŹRÓDLE ZAKUPU!**

Materiały na ubrania, płaszczki, kapelusze, czapki, swetry i rękawiczki.

**CZAPKI GIMNAZJALNE,
SZKOLNE I KAPELUSZE**
wszystkie wielkości stale na składzie.

NAJWIĘSZY WYBÓR — a CENY NAJNIŻSZE

TYLKO LUSAR I SZYCH
KROTOSZYN, Rynek.



Dnia 10 września 1933 r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Witold Wieczerski

dyrektor

Koźmińskich Zakładów Rolniczo-Przemysłowych.

W Zmarłym tracimy dzielnego współpracownika, który od początku istnienia Spółki kierował nią wzorowo.

Cześć Jego pamięci!

RADA NADZORCZA

Dr. Chosłowski, prezes.

Koźmin, 10 września 1933 r.

Od 27. sierpnia 1933 r.

Zaginął pies (suka)

rasy Neufundländer, z ślicznym puszystym ogonem. Wabi się „Kora” Upraszam o zwrot za wysokim wynagrodzeniem

Emil Hecker, — Trzebowa
p. Koźminiec.

WILLA w Pogorzeli z ogrodem
7 względnie 9 pokoi na dobrych warunkach **do sprzedania.**

Właśc.: **Dr. Maj**, — Mikstat.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie z komfortem w nowym budynku, lokal na pracownię, pierwsze piętro oraz garaż do samochodu

do sprzedania 1 rolwagę na 60 centnarów przy ulicy Słodowej 10/12.

POŁOWCZYK (suka „Fryga”) **zaginęła** dnia 3-go września br. oddać za wynagrodzeniem.

Maciejew, per. Rozdrażew — Dwór.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Liczba czynności 1 K. 14/31

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położonej w Starej Obrze i Wałkowie i w chwili niezynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Stara Obra karta 39 i 103 oraz Wałków karta 91 na imię Piotra Wielowiejskiego rolnika w Starej Obrze i żony jego Anastazji z domu Walezak zostaną w drodze egzekucji

dnia 18 listopada 1933 r. o godz. 10 przed połudn.

wystawione na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem. Nieruchomości:

a) Stara Obra Tom I karta 39 zapisana jest pod numerem 25 matrykuły podatku gruntowego, nr. 7 księgi podatku budynkowego i oznaczona jest katastralnie jako podwórze we wsi z domem mieszkalnym, ogrodem, stodołą i chlewem obszaru 0,24,50 ha. mapa parcele 188 w wartości użytkowej mieszkania 24 mk.

b) Stara Obra Tom III karta 103 zapisana jest pod numerem 70 matrykuły podatku gruntowego a oznaczona jest katastralnie jako pastwisko i rola obszaru 0,66,10 ha. mapa 1 parcele 240/18 i 237/17 czysty dochód gruntowy 1,39 tal.

c) Wałków Tom III karta 91 zapisana jest pod numerem 85 matrykuły podatku gruntowego i oznaczona jest katastralnie jako rola obszaru 2,89,16 ha. mapa 1 parcele 425/194 pp. czysty dochód gruntowy 10,41 tal.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 listopada 1931 r.

Koźmin, dnia 4 września 1933 r.

Sąd Grodzki.